relax

POSELSTWO DO GNIEZNA

MAŚLOK: CHCIAŁBYM SIĘ WYLEGIWAĆ OD RANA DO RANA I NIC NIE ROBIĆ...

AAAA!!

BARWA I BROŃ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

ERA WIZJI

Od zarania dziejów rysunek najbardziej przemawiał do wyobraźni człowieka. Co przekazują opowieści obrazkowe od początków naszej cywilizacji (Egipt, Rzym), przez Średniowiecze po dzień dzisiejszy?

DZIEWIĘCIU Z NIEBA

– jaki był jej początek i jak działała grupa „Wirskiego"

DZIEWIĘCIU Z NIEBA

BYŁO ICH TYLKO DZIEWIĘCIU: SIEDMIU POLAKÓW I DWAJ ROSJANIE - TOWARZYSZE BRONI. WRZEŚNIOWEJ NOCY 1944 ROKU, LĄDOWALI NA SPADOCHRONACH W BORACH TUCHOLSKICH NA POMORZU, NA ZIEMI WŁĄCZONEJ DO TRZECIEJ RZESZY, BY TAM PROWADZIĆ DZIAŁALNOŚĆ WYWIADOWCZO-DYWERSYJNĄ I PRZYSPIESZYĆ ZWYCIĘSTWO NAD ZNIENAWIDZONYM WROGIEM. GRUPĄ DOWODZIŁ POLAK - PORUCZNIK „WIRSKI"...

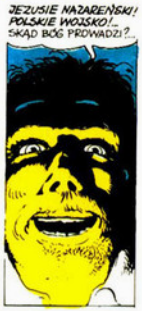

IDIOCI! WYMYŚLILI JAKIEŚ WIRSKIEGO I SZUKAJ WIATRU W POLU!

ALE JEŚLI PAN JEST NAPRAWDĘ, PANIE WIRSKI - PAŃSKIE KOŚCI ZGNOJĄ ZIEMIĘ W TYCH BORACH!

DOM „URZĘDNIKA DO SPECJALNYCH ZLECEŃ" HELMUTA MÜHLERA W TUCHOLI NA POMORZU, POLAKOŻERCY, UTAJONEGO GESTAPOWCA, KTÓREGO SUMIENIE OBARCZONE BYŁO ŚMIERCIĄ WIELU POLAKÓW.

NO, GERDA, SPODZIEWAM SIĘ ZE OBERINSPEKTOR SÖSSMILCH BĘDZIE UKONTENTOWANY PRZYJĘCIEM! BĄDŹ DLA NIEGO MIŁA, TO NA PEWNO WPŁYWOWY CZŁOWIEK.

MOŻE WRESZCIE AWANSUJESZ! DOŚĆ NAPRACOWAŁEŚ SIĘ W GUBERNI GENERALNEJ, MOŻE OCENIĄ TO NALEŻYCIE...

W GODZINĘ POŹNIEJ...

ZDROWIE ZACNEGO GOŚCIA, HERR UNTERSTURMFÜHRERA SÖSSEMILCHA! ZA ZWYCIĘSTWO WIELKICH NIEMIEC!

ZA NASZE ZWYCIĘSTWO!

MIŁO TU, ALE REICHSSACHE PRZEDE WSZYSTKIM! ZECHCE PAN, HERR MÜHLER, TOWARZYSZYĆ MI W DRODZE DO CHOJNIC. CZEKA NAS WAŻNE ZADANIE...

PROSZĘ, WZIĄĆ CAŁOŚĆ DOKUMENTACJI... CAŁĄ LISTĘ PODEJRZANYCH OSÓB...

CZY SPORZĄDZAŁ PAN KOPIĘ TEJ LISTY?...

NIE ZDĄŻYŁEM. HAUPTMANN KOSANKE PRZYSŁAŁ MI WYKAZY WCZORAJ, ALE JEŚLI TRZEBA...

NIE TRZEBA!...

JEST PANI PRAWDZIWĄ NIEMIECKĄ ŻONĄ! SZCZĘŚCIARZ Z TEGO MÜHLERA... AUFWIEDERSEHEN, FRAU MÜHLER!

OCH, TAKI ZASZCZYT DLA NAS! AUFWIEDERSEHEN, HERR OBERINSPEKTOR!

PHI! WIRSKI TO PROSTAK, MAM NADZIEJĘ, ŻE SPOTKAM GO PRZED KOSANKE I DOSTARCZĘ W KLATCE NA ŚWINIE PANU OBERSTURMBANNFÜHREROWI DO BYDGOSZCZY...

TYLKO SKĄD PAN ZDOBĘDZIE TERAZ KLATKĘ NA ŚWINIE?

ALEŻ NIE TĘDY! DROGA W LAS?...

KAŻDA DROGA WIEDZIE DO CELU, MÜHLER...

DOWOLNO DURAKA WALIŁAŚ! WYCHADŹ, ŚWOLCZ!

WYSIADAJ, MÜHLER! KOMEDIA SKOŃCZONA! JESTEM WIRSKI...

MEIN GOTT!... LITOŚCI!... LIEBER HERR WIRSKI, ERBARMUNG!

WYKONAĆ, I ZABRAĆ DOKUMENTY!

NIE POTRAFIĄ NAWET GODNIE UMIERAĆ, KANALIE...
MIERZAWCY! JA BY ICH WSZECH...

NADESZŁA ZIMA... ODDZIAŁ WIRSKIEGO ZAKWATEROWAŁ W BUNKRZE NAD JEZIOREM...

JEST WIADOMOŚĆ Z CZERSKA. HAUPTMANN KOSANKE SZYKUJE DZIŚ PACYFIKACJĘ WE WSI KURCZE!

WYCHODZIMY NA AKCJĘ!

URZĄDZIMY DRANIOM GORĄCE PRZYJĘCIE...

TYMCZASEM...

KURCZE 2

JADĄ!

OGNIA!
TATATA-TATA
PĘ! PĘ!
TA-TATAT-T
TATATA
ZIP ZIP
ZIP

BAAM!
TATATATATA
TATATATATATA
ZIP!
ZIP!
ZIP!
OPUSZCZA
POZYCJE!

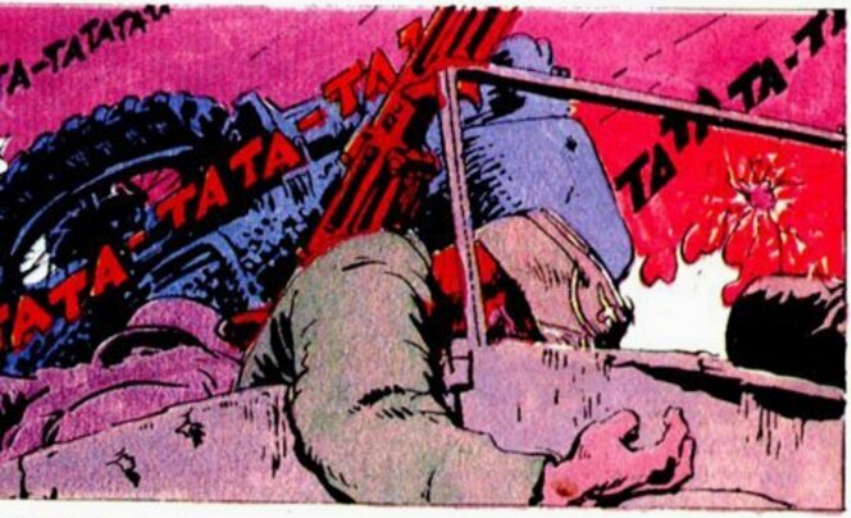
TA-TATATA
TATA-TATA-TA
TATA-TA-TA

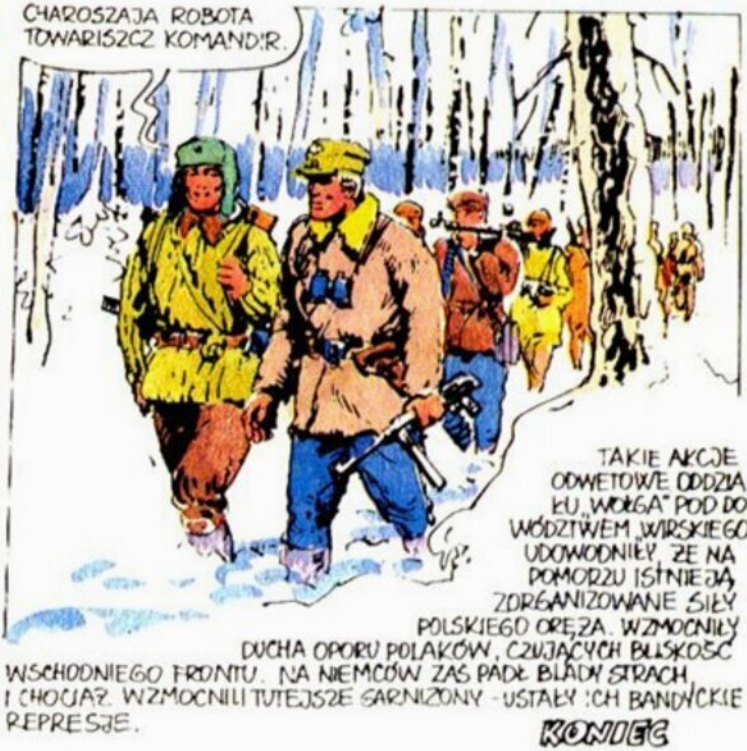
CHAROSZAJA ROBOTA TOWARISZCZ KOMANDIR.
TAKIE AKCJE ODWETOWE ODDZIAŁU „WOŁGA" POD DOWÓDZTWEM „WIRSKIEGO" UDOWODNIŁY, ŻE NA POMORZU ISTNIEJĄ ZORGANIZOWANE SIŁY POLSKIEGO OREŻA. WZMOCNIŁY DUCHA OPORU POLAKÓW, CZUJĄCYCH BLISKOŚĆ WSCHODNIEGO FRONTU. NA NIEMCÓW ZAŚ PADŁ BLADY STRACH, I CHOĆAŻ WZMOCNILI TUTEJSZE GARNIZONY - USTAŁY ICH BANDYCKIE REPRESJE.
KONIEC

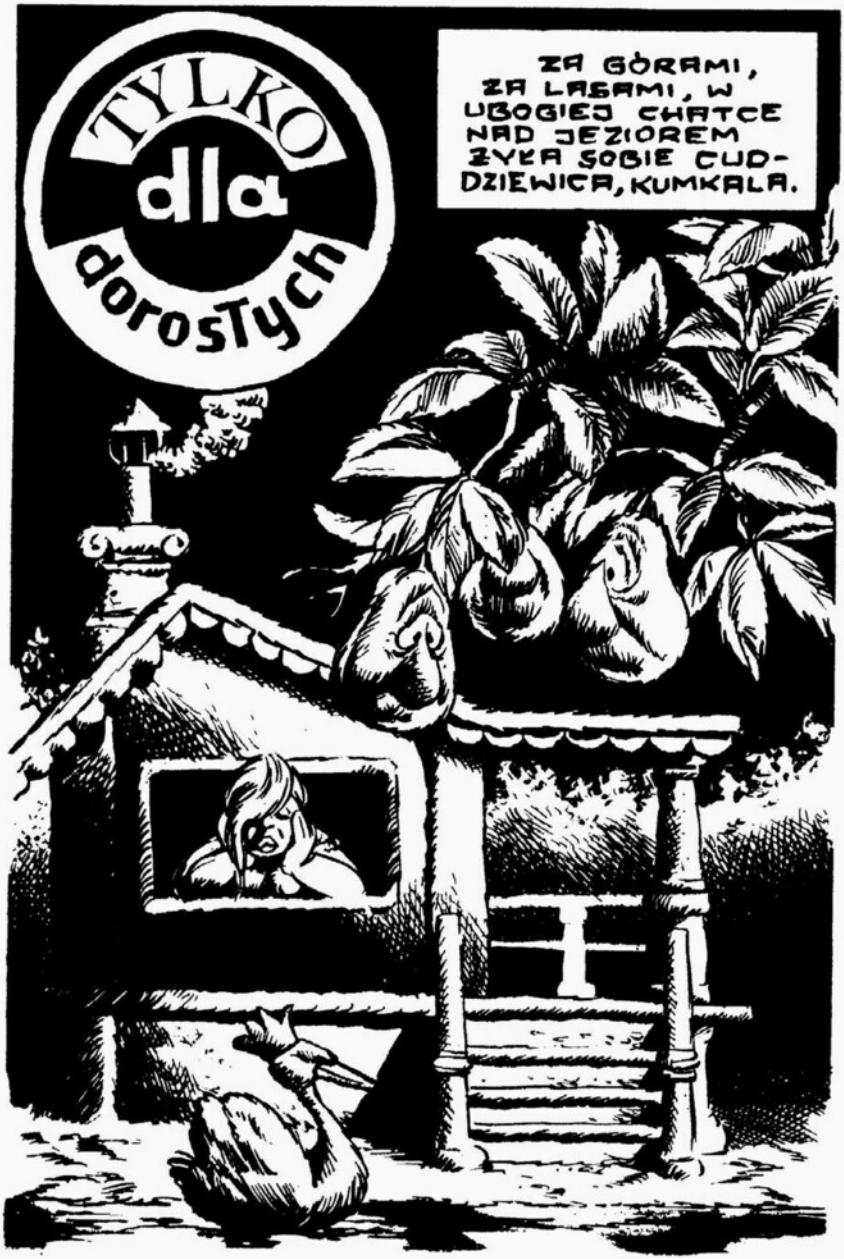
TYLKO
dla
dorosłych
ZA GÓRAMI, ZA LASAMI, W UBOGIEJ CHATCE NAD JEZIOREM ŻYŁA SOBIE CUD-DZIEWICA, KUMKALA.

CZĘSTO GORZKIE ŁZY SPŁYWAŁY PO JEJ RÓŻANYCH POLICZKACH, NIGDY BOWIEM W TE STRONY NIE ZAWĘDROWAŁ ŻADEN MŁODZIENIEC I NIKT JESZCZE NIE CAŁOWAŁ JEJ PIĘKNYCH UST.

AŻ OTO PEWNEGO DNIA...
JESTEM PIĘKNY KSIĄŻĘ. GONIKEM JELENIA I ZABŁĄDZIKEM W LESIE.
CHCIAŁ SIĘ PRZEDSTAWIĆ, LECZ URZECZONY URODĄ CUD-DZIEWICY STAŁ, NIE MOGĄC WYMÓWIĆ SŁOWA.

KUMKALA WYKAZAŁA WIĘKSZĄ PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU I OBLANA RUMIEŃCEM DZIEWICZEGO WSTYDU, PIERWSZA ZACZĘŁA ROZMOWĘ.
CAŁUJ...

OŚMIELONY TYM PIĘKNY KSIĘŻĘ ODZYSKAŁ WŁADZĘ W CZŁONKACH, PRAGNĄC JEDNAK ODWLEC CHWILĘ SZCZĘŚCIA, ROZTROPNIE PORADZIŁ:
WYSZORUJMY ZĘBY POLLENĄ.

POCHYLENI NAD LEŚNYM ŹRÓDEŁKIEM PRZYGLĄDALI SIĘ SOBIE Z LUBOŚCIĄ, OCZEKUJĄC W PODNIECENIU TEGO, CO MIAŁO NIEBAWEM NASTĄPIĆ.
JESZCZE TROCHĘ... PIONOWO.

WRESZCIE NADSZEDŁ OCZEKIWANY MOMENT. ZANIM JEDNAK PIĘKNY KSIĄŻĘ DOTKNĄŁ UST KUMKALI, WYZNAŁ JEJ SWOJĄ MIŁOŚĆ.
JEŚLI DOWIEDZIESZ, ŻE JESTEM PIERWSZY, ZOSTANIESZ MOJĄ ŻONĄ.
JAM TYLKO TWOJA...

PIĘKNY KSIĄŻĘ PRZEZ DŁUGIE LATA ŻYŁ NADZIEJĄ NA ODNALEZIENIE ZŁEJ CZAROWNICY, WRESZCIE POGODZIŁ SIĘ Z LOSEM.

NIECO PRAKTYCZNYCH PORAD DUCHOWYCH DLA PAŃ PRZEZNACZONYCH

W latach międzywojennych panowała wszechwładnie moda na spirytyzm. Seanse odbywały się zarówno w skromnych pokoikach szwaczek lub modystek, jak i w eleganckich salonach. Obowiązujący retro – styl bycia nakazał i dziś niektórym modnym paniom sięgnąć do spirytyzmu.

Na cześć słynnego w latach dwudziestych medium, Jana Guzika, nasze bohaterki zebrały się na seans z duchami w domu Małgosi Pętelkówny.
I oto nad Małgosią ukazuje się duch.
– Kto to? (poruszenie).
– Królowa Bona! Królowa Bona! (chociaż dawno umarła!)

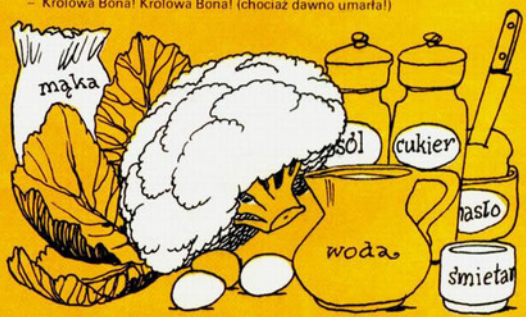

KRÓLOWA: *– Wiem, moje drogie, że oczekujecie porady, co do diety wiosennej. Przesadzacie zapewne z tą tęsknotą za smukłą linią, ale jeśli chcecie – proszę jadajcie włoszczyznę np. – jarmuż albo szparagi.*

JARMUŻ

1 kg jarmużu, 2 łyżki masła, łyżka mąki, 1/2 szklanki słodkiej śmietany lub mleka, szczypta soli i pieprzu. Jarmuż obrać z luźnych liści, przepłukać go kilka razy i wrzucić do wrzącej, lekko osolonej wody. Gdy zmięknie, wyjąć go z wody i drobno posiekać. W rondlu przesmażyć masło z mąką, lekko zrumienić, rozprowadzić zaprażkę wodą lub rosołem i dodać do niej przygotowany jarmuż. Gotować na wolnym ogniu jarmuż, dodać słodkiej śmietany lub mleka, szczyptę soli i pieprzu.

SZPARAGI W SOSIE REMULADOWYM

Obrane i opłukane szparagi powiązać w 2 albo 3 pęczki, włożyć do gotującej się wody, zagotować i odlać wodę. Powtórnie zalać wrzącą wodą, dodać szczyptę cukru, łyżkę soli i gotować przeszło pół godziny. (gotowane w ten sposób szparagi pozbawia się goryczki!) Po ugotowaniu wyłożyć na sito, rozwiązać i ostudzone podzielić na 2 do 3 części i podać z sosem remuladowym (1/2 oliwy soja, 4 jaja, zielona pietruszka, koperek, szczypiorek, 1/2 cytryny, sól, pieprz, cukier, ocet, 2–3 łyżki musztardy (dobrze utrzeć!).

ZNAMY TYLKO IMIONA TRZECH PIERWSZYCH WŁADCÓW POLSKICH, ZAPISANE PRZEZ NASZEGO NAJSTARSZEGO KRONIKARZA, ZWANEGO GALLEM ANONIMEM. NIC O NICH NIE WIEMY, MOŻEMY TYLKO DOMYŚLAĆ SIĘ, CO ZDZIAŁALI I JAK WYGLĄDAŁY ICH CZASY. – ALE CZY TEN CYKL, UKAZUJĄCY EPIZODY Z CAŁYCH DZIEJÓW POLSKI, OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH, MÓGŁBY SIĘ ZACZĄĆ OD KOGOŚ INNEGO, NIŻ PIERWSZEGO Z WYMIENIONYCH ~ SIEMOWITA?

POSELSTWO DO GNIEZNA

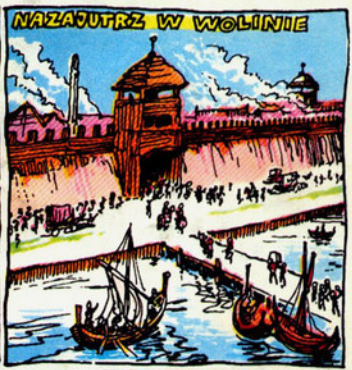

NADESZŁA NOC

GDY ZACZNIE WSCHODZIĆ SŁOŃCE...

AAAA!

TO POMORZANIE!

ZA MNĄ!
WYCIĄĆ PSUBRATÓW DO NOGI!!!

W NICH!

TYMCZASEM OD RZEKI...
SZYYYBCIEJ!!
SZYBKO!! DAĆ POMOC!!!
TAM! WE WOZIE...
WSZYSTKO TO TRWAŁO PARĘ CHWIL...
ŻYWCEM BRAĆ!!
JA WAM... PSY!! PRZEKLĘTE!!
GONIĆ ICH! A TEGO OBWIESIĆ OD RAZU!
GDZIE ICH SZUKAĆ?!
GDY ON ZGINIE, NIGDY!! NIE ODZYSKASZ CÓRKI!
CAŁY MÓJ TOWAR...

WILKOŁAK! Z ŻYCIEM USZEDŁ I NIGDY NIE WRÓCI!!

PAMIĘTAJ, CO MASZ SWOIM RZEC: TĘ DZIEWKĘ WIEZIEM NA ŻONĘ MASŁAWOWI, SYNOWI WOJEWODY WIELKIEGO KNEZIA SIEMOWITA!!!

TEGOŻ DNIA WIECZOREM U WŁADYKI POMORZAN

WIĘC RADŹCIE, CO POCZĄĆ?

SIEMOWIT NIE PUŚCI PŁAZEM ZNIEWAGI, SAMEGO MASŁAWA Z DRUŻYNĄ TU WYŚLE...

MOJA ONA! NIE ODDAM BRANKI!

SIŁĄ MI NIE ZABIERZECIE!

BRAĆ GO!

TYLKO GO NIE SKRZYWDŹCIE!

PO PARU DNIACH POSELSTWO Z DZIEWCZYNĄ DOTARŁO DO GNIEZNA

WIELKI TO GRÓD!! GODNY WŁADCY, KTÓREGO SAMO IMIĘ PRZESTRASZA!

KNEŹ JUŻ CZEKAŁ NA PRZYBYSZÓW

RADOŚĆ TO DLA MNIE POWITAĆ POSŁÓW SŁAWNEGO GRODU ARKONY!

CZOŁEM CI KNEŹIU, KTÓREGO POTĘGA BYŁA NAM TARCZĄ WOBEC WROGA!

OTO TWÓJ PRZYSZŁY PAN I MAŁŻONEK!!!

KONIEC

SPOTKANIE

?
!
MAMY GO!
MIAŁEŚ ŚWIETNY POMYSŁ Z TĄ PUŁAPKĄ, QUERX!...

ZANIM WŁĄCZYCIE STEREOBRAZ, ODETNIJCIE MU ODWRÓT!
ESSST!
NIESPODZIANKA CO? CZEKALIŚMY NA KTÓREGOŚ Z WAS. I TO DOŚĆ DŁUGO...
KIM JESTEŚCIE? CZEGO CHCECIE?
PYTANIA POTEM! MUSIMY CIĘ ODIZOLOWAĆ. KIEDY ZACZNĄ CIĘ SZUKAĆ TAŚLA TUTAJ I W TEN SPOSÓB UZBIERAMY SPORĄ ILOŚĆ MATERIAŁÓW DO BADAŃ.
AUTOMAT! OBEZWŁADNIĆ GO!
JAAH!
BONG!

NIE STAWIAJ OPORU! NIE MASZ SZANS?
SLAP
ZZZZZZZZZZZZ
TRACH
ON WŁĄCZYŁ ROSNĄCE POLE SIŁOWE!
DO-WODCO! MELDUJĘ USZKODZENIE IMITATORA KSZTAŁTU! CO ROBIĆ?!
ZAFAZADZAM EWAKUACJĘ PUŁAPKI!
DO-WODCO! TO BEST-WIA! JEŚLI WYŁĄCZYMY ZASILANIE BĘDZIE KATASTROFALNIE NIEBEZPIECZEŃSTWIE!?

UWAGA! WYŁĄCZYŁ POLE SIŁOWE!
AUTOMATY OTOCZYĆ GO!
NIE ZDĄŻYMY! JEGO POJAZD JEST SZYBSZY OD AUTOMATÓW!
VOGRN! OSTRZELAJ POJAZD!
AUTOMATY STAĆ! ZEJŚĆ Z DROGI! I CZEKAĆ SIĘ!
NILETRANS
BLAM
KLASP

BOM

ALARM! DO STATKU!

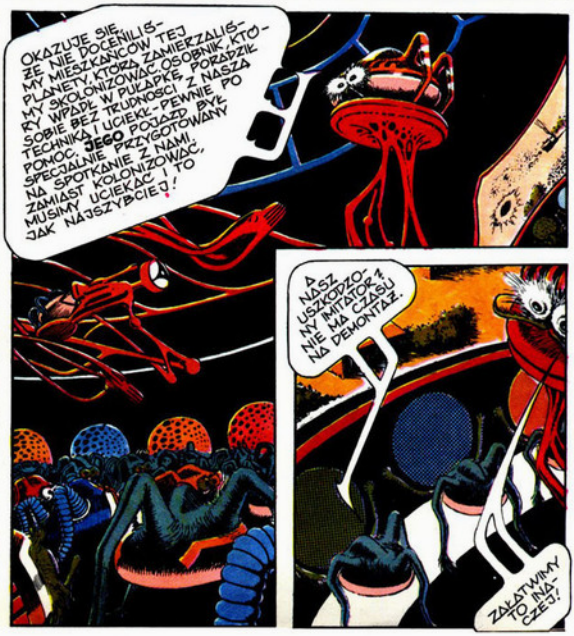
OKAZUJE SIĘ, ŻE NIE DOCENILIŚMY MIESZKAŃCÓW TEJ PLANETY, KTÓRZY ZAMIERZALIŚMY SKOLONIZOWAĆ. OSOBNIK, KTÓRY WPADŁ W PUŁAPKĘ, PORADził SOBIE BEZ TRUDNOŚCI Z NASZĄ TECHNIKĄ I UCIEKŁ - PEWNIE PO POMOC. JEGO POJAZD BYŁ SPECJALNIE PRZYGOTOWANY NA SPOTKANIE Z NAMI. ZAMIAST KOLONIZOWAĆ, MUSIMY UCIEKAĆ! TO JAK NAJSZYBCIEJ!
A NASZ USZKODZONY IMITATOR NIE MA CZASU NA DEMONTAŻ.
ZAŁATWIMY TO NA-CZEJ!

UWAGA! STARTUJEMY!
BRRRUM
KIEDY LIKWIDUJEMY IMITATOR?
TERAZ OPPALAJ!
PEŁNA MOCĄ
BDOM
W KILKADZIESIĄT SEKUND POŹNIEJ, GDY PIASEK JUŻ OPADŁ...

TYMCZASEM UCIEKINIER DOTARŁ DO CELU...

WIDZIELIŚCIE?! TA PLANETA TO OGROMNA PUŁAPKA! WSZYSTKIE EMISJE TELEWIZYJNE I RADIOWE SĄ KAMUFLAŻEM!

PRZEANALIZOWALIŚMY TĘ CAŁĄ ZASKAKUJĄCĄ SYTUACJĘ I CZEKALIŚMY TYLKO NA TWÓJ POWRÓT ABY WYSTARTOWAĆ. TRZEBA TEŻ OSTRZEC INNE CYWILIZACJE, ŻEBY OMIJAŁY TEN UKŁAD PLANETARNY!...

TEGO SAMEGO DNIA WIECZOREM...

DZIŚ PO POŁUDNIU STACJE SEJSMOGRAFICZNE ZANOTOWAŁY SŁABE WSTRZĄSY. EPICENTRUM ZNAJDOWAŁO SIĘ NA NIEZAMIESZKAŁYCH TERENACH W OKOLICY

WYŁĄCZ TEN TELEWIZOR!

KONIEC

O tym jak górnik Maślok Śmierdziorobotka kramarzył ze Skarbnikiem.

tekst & rys. BOGUSŁAW PAWŁOWSKI

z BALLADY LUDOWEJ GUSTAWA MORCINKA

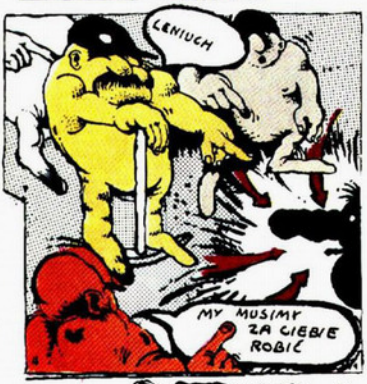

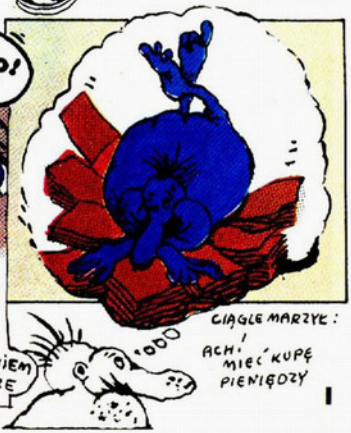

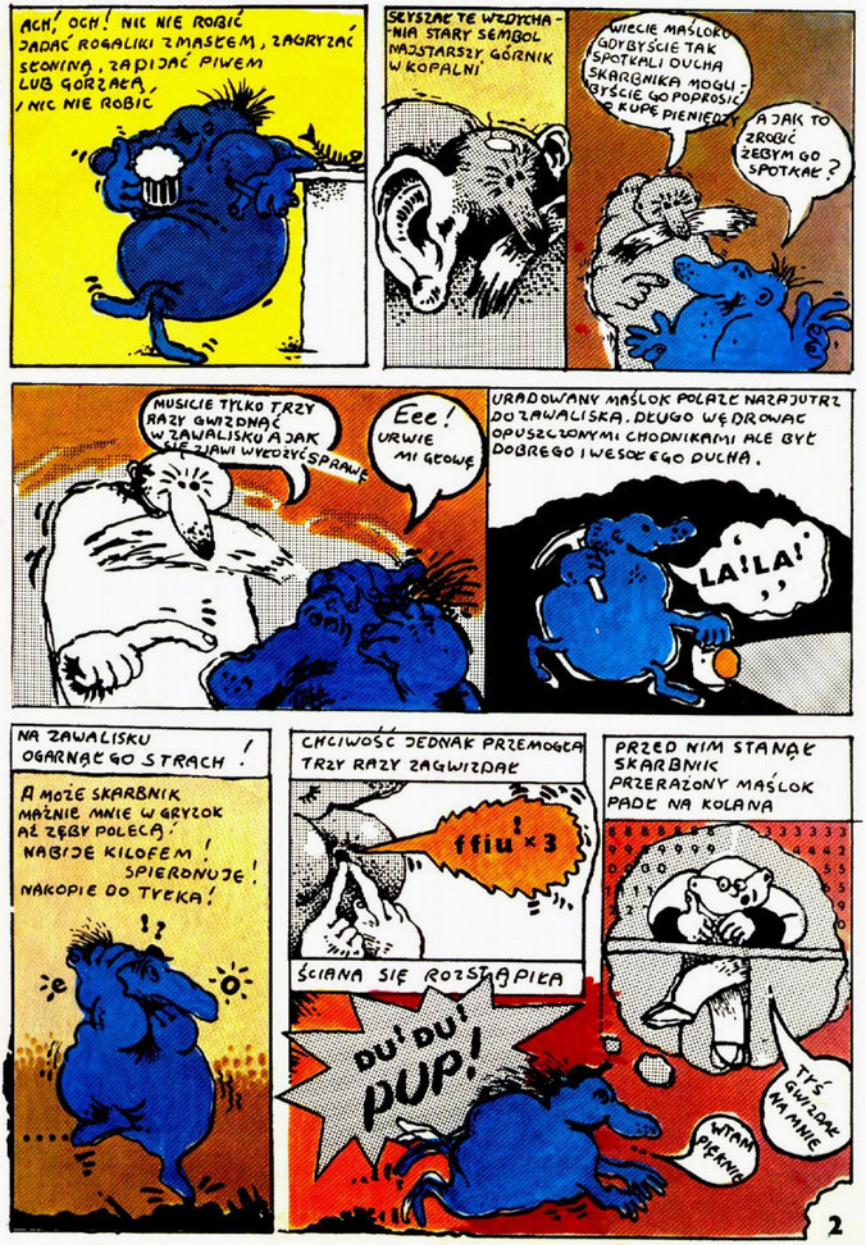
ACH, OCH! NIC NIE ROBIĆ
JADAĆ ROGALIKI Z MASŁEM, ZAGRYZAĆ SŁONINĄ, ZAPIJAĆ PIWEM LUB GORZAŁĄ, I NIC NIE ROBIĆ
SŁYSZĄC TE WZDYCHANIA STARY SEMBOL NAJSTARSZY GÓRNIK W KOPALNI
WIECIE MAŚLOKU GDYBYŚCIE TAK SPOTKALI DUCHA SKARBNIKA MOGLIBYŚCIE GO POPROSIĆ O KUPĘ PIENIĘDZY
A JAK TO ZROBIĆ ŻEBYM GO SPOTKAŁ?
MUSICIE TYLKO TRZY RAZY GWIZDNĄĆ W ZAWALISKU A JAK SIĘ ZJAWI WYŁOŻYĆ SPRAWĘ
Eee! URWIE MI GŁOWĘ
URADOWANY MAŚLOK POŁAZŁ NAZAJUTRZ DO ZAWALISKA. DŁUGO WĘDROWAŁ OPUSZCZONYMI CHODNIKAMI ALE BYŁ DOBREGO I WESOŁEGO DUCHA.
LA! LA!
NA ZAWALISKU OGARNĄŁ GO STRACH!
A MOŻE SKARBNIK MAŹNIE MNIE W GRYZOK AŻ ZĘBY POLECĄ! NABIJĘ KILOFEM! SPIERDNUJĘ! NAKOPIE DO TYŁKA!
!?
CHCIWOŚĆ JEDNAK PRZEMOGŁA TRZY RAZY ZAGWIZDAŁ
ffiu! ×3
ŚCIANA SIĘ ROZSTĄPIŁA
DU! DU! PUP!
PRZED NIM STANĄŁ SKARBNIK PRZERAŻONY MAŚLOK PADŁ NA KOLANA
TYŚ GWIZDAŁ NA MNIE
WTAM PIĘKNIE

TO NIE JA! TO STARY SEMBOL! TA! TAK! JA! ALE TYLKO RAZ! NO, TRZY, ALE CICHUTKO.

NIE FANZOL GDZIE, TYLKO GADAJ PRAWDE PO DOBROCI! A NIE ŁŻYJ! BO JAK MAZNĘ

WYSMOLĘ SIĘ NA TWOJĄ PUSTĄ GŁOWĘ! O CO CHCIAŁEŚ MNIE PROSIĆ?

O KUPĘ PIENIĘDZY! CHCIAŁEBYM SIĘ WYLEGIWAĆ OD RANA DO RANA I NIC NIE ROBIĆ!

PIENIĄDZE BĘDZIESZ MIAŁ, ALE TKNIESZ SIĘ JAKIEJ ROBOTY CHOĆBY NAJMNIEJSZEJ, CHOĆBY MUCHĘ ZŁAPIESZ WSZYSTKO PRZEPADNIE

OJ, PANIE SKARBNICZKU JA ABY W NOSIE TYLKO PODKUBIĘ. SMOLĘ NA MUCHY, SMOLĘ NA WSZELKĄ ROBOTĘ!

DAJ TYTONIU!

WEŹCIE SE, ALE SPORO JA NIE JESTEM TAKI SKĄPY, NIE!

SKARBNIK ZAPALIŁ SOBIE ODDAŁ MAŚLOKOWI PĘCHERZ Z TYTONIEM I MÓWI:

JA CI TO POWIADAM TKNIESZ PALCEM ROBOTY PIENĄDZE PRZEPADNĄ

I ZNIKNĄŁ?

WRACA MAŚLOK DO DOMU ZŁY JAK CIERNIE. WŚCIEKŁY ŻE DAŁ SIĘ TAK SZPETNIE OSZUKAĆ SKARBNIKOWI.

GDZIE PIENIĄDZE! NABRAŁ TYTONIU TYLE, ŻE STARCZYŁO BY MI NA TYDZIEŃ A TO CYGAN WIERUTNY! ŁGARZ PRZEMIERZŁY!

AAACH!

ŻEŻ

W DOMU SIĘGNĄŁ PO PĘCHERZ Z TYTONIEM OTWIERA GO:

!

O JERUM PAJTASZ! ZAMIAST TYTONIU SAMO ZŁOTO!

ZŁOTO! PRAWDZIWE ZŁOTO!

PRZYWOŁAŁ SWOJĄ BABĘ STAZYJKĘ I WRZASNĄŁ .....

stara patrz złoto!

o jeckusie!

TERAZ DOPIERO MAŚLOK OPOWIEDZIAŁ STAZYJCE, JAK PIĘKNIE KRAMARZYC ZW ZAWALISKU ZE SKARBNIKIEM, ŻE TERAZ NIE WOLNO MU PRACOWAĆ, LECZ BĘDZIE SIĘ WYLEGIWAĆ OD RANA DO RANA, BĘDZIE POJADAŁ ROGALIKI, SKWARKI, SERDELKI, POWIDŁA, CZEKOLADĘ, POMARAŃCZE, KOŁACZE, MARCYPANY, ORZECHY, FIGI, A WSZYSTKO BĘDZIE ZAPIJAŁ PIWEM ALBO WINEM, ALBO TEŻ WÓDĄ! HEJ! TO BĘDZIE ŻYWOT!

I AŻ PODSKOCZYŁ Z UKONTENTOWANIA

NIE SKAKAJ, CHŁOPECZKU BO SKARBNIK MOŻE TO UWAŻAĆ ZA PRACĘ! ROZBIERZ SIĘ I POŁÓŻ DO ŁÓŻKA!

nop!

A CO CI PRZYNIEŚĆ, CHŁOPECZKU, SKOCZĘ DO SKLEPU

PRZYNIEŚ MI KĘS SŁONINY, WIESZ, TAKIEGO BOCZKU PRZERASTANEGO, TYLKO ŻEBY BYŁ DOBRZE UWĘDZONY! POTEM WIENIEC FIGI, ŚLEDZIA WĘDZONEGO.... NIE! NIECH TO BĘDZIE WĘGORZ! ALE TEUSTY, ŻEBY MI AŻ PO BRODZIE KAPAŁO! I LITR DOBREJ GORZAŁY!

STAZYJKA POLECIAŁA PO ZAKUPY A MAŚLOK PRZECIĄGAŁ SIĘ WŁÓŻKU I RADOWAŁ ŻE BĘDZIE SIĘ MIAŁ JAK PĄCZEK W MAŚLE

NAZAJUTRZ JESZCZE SOBIE CHWALIŁ ŻYWOT. POJADAŁ TO ORZECHY, TO ZJADŁ PIKLINGA, TO RODZYNKÓW PEŁNĄ GARŚĆ, TO POPIŁ WÓDĄ I ZAGRYZŁ KIEŁBASA

CMOK!

MLASK

MNIAM MNIAM!

NA TRZECI DZIEŃ WYDAWAŁO MU SIĘ ŻE MA BRZUCH ODĘTY, MDLI GO LEKKO, FIGI SĄ ZA GORZKIE, WINO KWAŚNE, PIKLING Z OŚCIAMI.

NA CZWARTY DZIEŃ MAŚLOK PODOBNY BYŁ DO KUPY NIESZCZĘŚCIA

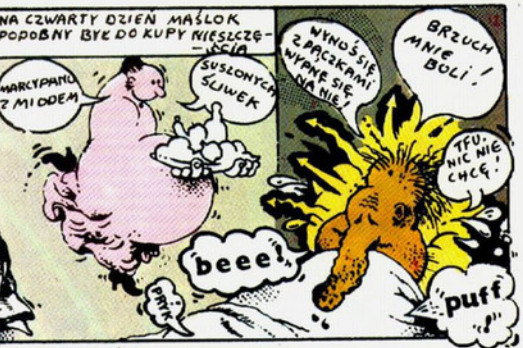

W KOŃCU MAŚLOK WSTAŁ. OBMIERZŁO MUTO WYLEGIWANIE, OBJADANIE SIĘ. BYŁ OSOWIAŁY I ZNIECHĘCONY DO CAŁEGO ŚWIATA

A MOŻE BYJĄĆ SIĘ JAKIEJ ROBOTY ??? Ojej! Ojej! NAWET MUCHY ZŁAPAĆ.

WIDZIAŁ ZA OKNEM JAK JEGO KAMRACI IDĄ DO PRACY WESELI

POSTANOWIŁ ZWIZDAĆ NA ZŁOTO I JĄĆ SIĘ ROBOTY, CHOCIAŻ PODŁOGĘ POZAMIATAĆ, UJĄŁ MIOTŁĘ, LECZ W TEJ SAMEJ CHWILI NADESZŁA STARZYCA

WYSTRASZONY MAŚLOK PRZELEŻAŁ DO RANA I GDY TAK LEŻAŁ, JUŻ POSTANOWIŁ. GDY BABA POSZŁA DO SKLEPU, MAŚLOK SPOJRZAŁ:

WYGRAMOLIŁ SIĘ ZŁÓŻKA, UBRAŁ, PONIEWAŻ DRZWI BYŁY ZAMKNIĘTE WYLAZŁ PRZEZ OKNO.

Ha! ŚMIERDZI-ROBOTKA JAK SIĘ MACIE
CHODŹCIE MI POMÓC, PRZEPIŁOWAĆ TEN PIENIEK
DZIEŃ DOBRY SĄSIEDZIE I OSTRUŻKA!
NA PODWÓRZU SĄSIAD PIŁOWAŁ DRZEWO
MAŚLOK NIE NAMYŚLAJĄC SIĘ WIELE, UJĄŁ ZA DRUGI KONIEC PIŁY I ZACZĄŁ Z OSTRUŻKĄ PIŁOWAĆ, ŻE SIĘ KURZYŁO
„ZYZYZ
rrr!
szszs
S
GDY SKOŃCZYŁ WIELKA OCHOTA WSTĄPIŁA W MAŚLOKA. NIE PROSZONY PORWAŁ SIEKIERĘ I ZACZĄŁ RĄBAĆ PIEŃKI
- ŻE SIĘ JESZCZE BARDZIEJ KURZYŁO!
szszszz
traaah
R
BB
O
NADBIEGŁA STAZYJKA
CIŚ, DZIUBECZKU! BO CIĘ MAZNĘ!
JECKUSIE! CO TO ROBISZ!
STAZYJKA PRZESTRASZONA POBIEGŁA DO DOMU. OTWIERA PĘCHERZ Z TYTONIEM
O! JEKUM PATJASZ NIE MA ZŁOTA TYLKO ZWYKŁY TYTOŃ
A MAŚLOK ŚPIEWAŁ Z UCIECHY
JUTRO IDĘ DO ROBOTY! JUTRO IDĘ DO ROBO
Hej! BO MNIE LEŃ POPUŚCIŁ
KONIEC

BARAŃOWSKI

KAW

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" WARSZAWA 1976
Zeszyt nr 1. Wydanie I. Nakład 100000 + 260 egz. Objętość: ark. wyd. 6,5, ark. druk. 4,0. Papier rolowy 86 cm, kl. III, 110 g. Druk – Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego" Warszawa. Zam. 2731/c/76. Nr prod. IX/5/844/76. Podpisano do druku 3.VI.76 r. J-116. Redaguje zespół.

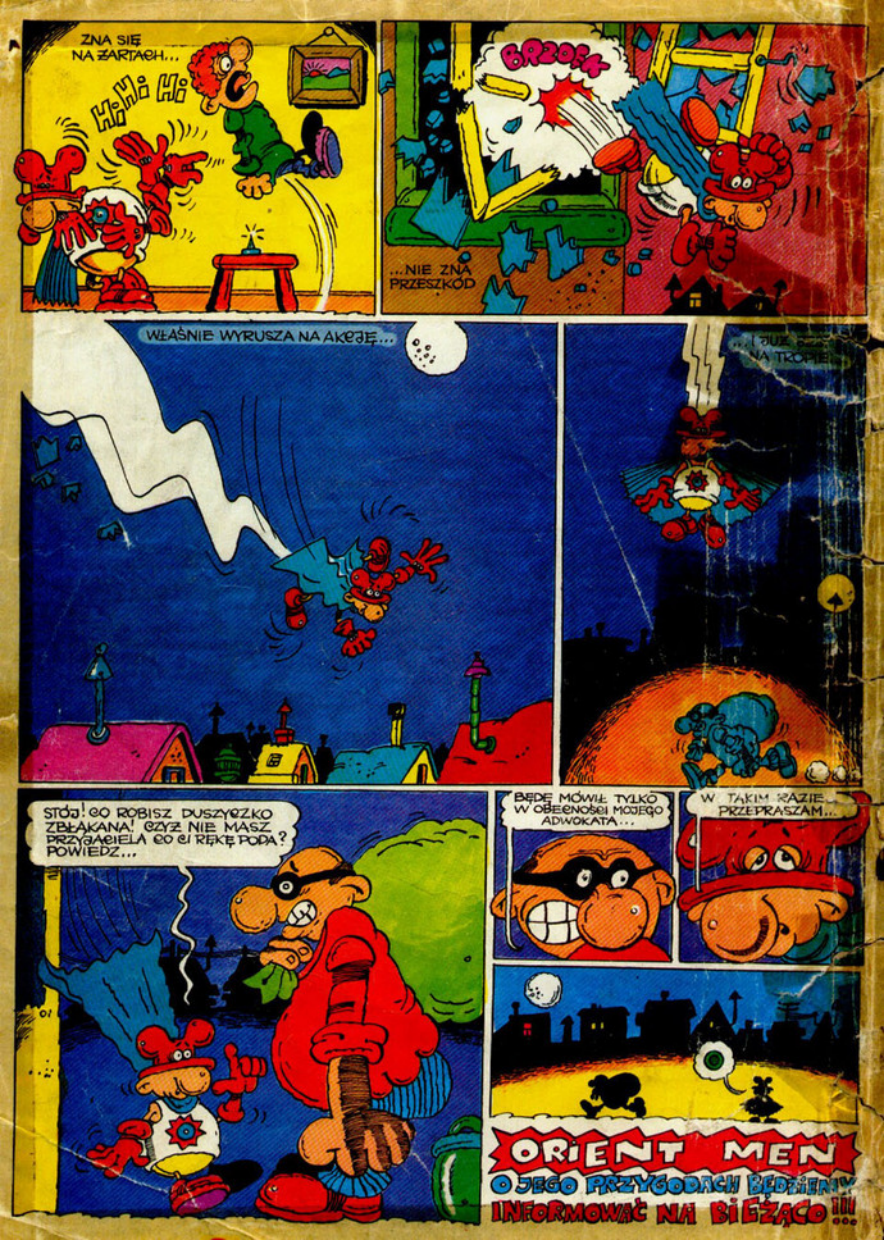
ZNA SIĘ NA ŻARTACH...
HI HI HI
BRZOŚ
...NIE ZNA PRZESZKÓD
WŁAŚNIE WYRUSZA NA AKCJĘ...
...I JUŻ NA TROPIE
STÓJ! CO ROBISZ DUSZYCZKO ZBŁĄKANA! CZYŻ NIE MASZ PRZYJACIELA CO CI RĘKĘ PODA? POWIEDZ...
BĘDĘ MÓWIŁ TYLKO W OBECNOŚCI MOJEGO ADWOKATA...
W TAKIM RAZIE... PRZEPRASZAM...
ORIENT MEN
O JEGO PRZYGODACH BĘDZIEMY INFORMOWAĆ NA BIEŻĄCO!!!